Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.01.2024 www.osw.waw.pl

Lokalny sukces Rosjan pod Kupiańskiem. 705. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Pomiędzy 19 a 27 stycznia wojska rosyjskie wyparły siły ukraińskie poza drogę P07 między Swatowem a Kupiańskiem, a następnie zajęły leżące na zachód od niej Krochmalne (obrońcy potwierdzili oddanie miejscowości 21 stycznia) i Tabajiwkę (29 stycznia dowództwo ukraińskie twierdziło, że walki o nią jeszcze trwają, jednak według pozostałych źródeł toczyły się już one o wzniesienia na zachód od tej wsi). Nie przyniosły rezultatu ukraińskie kontrataki mające zlikwidować wyłom, a następnie powstrzymać Rosjan przed jego poszerzeniem i pogłębieniem w kierunku rzeki Oskoł. Do 30 stycznia siły agresora osiągnęły położone na południowy zachód od wymienionych miejscowości Berestowe i Piszczane, gdzie Ukraińcy starają się stworzyć nową linię obrony.

W ciągu 11 dni pododdziały rosyjskie weszły w pozycje ukraińskie na głębokość od 3 km do 6 km w pasie o szerokości 9 km, dzięki czemu zajęły obszar ok. 40 km^2. To najwyższe odnotowane tempo natarcia po ukraińskiej ofensywie w obwodzie charkowskim i odzyskaniu przez Kijów kontroli nad prawobrzeżną częścią obwodu chersońskiego w 2022 r. Większe zdobycze terytorialne osiągnęły wprawdzie wojska ukraińskie na początku ofensywy w czerwcu 2023 r., lecz nastąpiło to na dużo szerszym pasie natarcia i na trzech kierunkach łącznie. Maksymalna głębokość ukraińskiego wdarcia w tereny zajmowane przez Rosjan w trakcie całej letniej ofensywy nie przekroczyła 8–10 km.

Przełamanie ukraińskiej obrony na południowy wschód od Kupiańska ma znaczenie przede wszystkim lokalne. **W przypadku dalszego postępu Rosjan w kierunku rzeki Oskoł siły ukraińskie w tym rejonie zostaną najprawdopodobniej zmuszone do wycofania się na jej zachodni brzeg. Rzeka ta stanie się wówczas nową linią obrony, dużo trudniejszą do pokonania przez agresora.** Kwestią otwartą pozostaje, czy Rosjanom uda się w najbliższych tygodniach uzyskać przełamanie na innych odcinkach frontu, zwłaszcza tam, gdzie będą oni mogli wyjść w tzw. przestrzeń operacyjną (głównie w rejonie Awdijiwki i na południowy zachód od Doniecka). W ostatnim tygodniu agresor nie osiągnął tam jednak znaczących postępów.

Rośnie aktywność rosyjskich grup rozpoznawczo-dywersyjnych (GRD). 28 stycznia ukraińska służba graniczna wskazała, że najwięcej wrogich GRD operuje w przygranicznych obwodach sumskim i charkowskim. Nękają one ludność cywilną i zmuszają siły ukraińskie do utrzymywania dodatkowych sił reagowania.

Kontrowersje wokół okoliczności zniszczenia rosyjskiego samolotu transportowego. 24 stycznia w pobliżu Biełgorodu rozbił się samolot Ił-76. Kijów nie przyznaje się do jego zestrzelenia. Samolot miał przewozić pociski rakietowe do systemów S-300. Strona rosyjska z kolei przekazała, że na pokładzie znajdowało się 65 ukraińskich jeńców, których tego dnia miano wymienić na rosyjskich, a odpowiedzialność za zestrzelenie samolotu ponosi Ukraina. Ukraiński wywiad wojskowy (HUR) potwierdził, że do wymiany nie doszło, a Moskwa nie poinformowała o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej w rejonie Biełgorodu. Służba wskazała również, że Rosjanie nie przedstawili dowodów potwierdzających śmierć ukraińskich jeńców. Tego samego dnia prezydent Wołodymyr Zełenski stwierdził, że Kijów będzie nalegał na wszczęcie międzynarodowego śledztwa.

Rosyjskie ataki powietrzne

27 i 28 stycznia rosyjskie rakiety dwukrotnie uderzyły w zamkniętą od 2022 r. rafinerię w Krzemieńczuku. Jej zbiorniki (największe obiekty magazynowe w pobliżu frontu) wciąż są wykorzystywane przez obrońców do składowania paliwa. Rosjanie kontynuowali także uderzenia z wykorzystaniem rakiet i dronów kamikadze na Charków, Dniepr, Odessę, Zaporoże i rejony przyfrontowe. Według źródeł ukraińskich w dniach 24–29 stycznia agresor wykorzystał łącznie 44 rakiety, z których obrońcy zestrzelili cztery, oraz co najmniej 44 drony Shahed-136/131 (zneutralizowanych miało zostać 30). Nocą 30 stycznia Rosjanie przeprowadzili kolejny atak „szahedami" – zgodnie z komunikatem ukraińskiego Sztabu Generalnego wykorzystali ich 35 (15 miało zostać zestrzelonych). Do zniszczeń doszło w obwodach chersońskim, dniepropetrowskim, kijowskim, kirowohradzkim, mikołajowskim i sumskim.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Ukraińskie drony kamikadze atakowały rosyjskie rafinerie: 25 stycznia w Tuapse w Kraju Krasnodarskim, a 29 stycznia w Jarosławiu. Według części źródeł w wyniku pierwszego ataku miało dojść do uszkodzenia instalacji (zob. *Ukraińskie uderzenia w rosyjski sektor paliwowy*). Rosjanie deklarowali zestrzelenie atakujących dronów, podobnie jak większości szturmowych bezzałogowców, którymi w ostatnim tygodniu Ukraińcy mieli uderzać w przygraniczne obwody FR i okupowany Krym. Nocą 30 stycznia miało zostać strąconych 21 użytych przez obrońców dronów.

Atak ukraińskich hakerów. 27 stycznia informatycy działający na zlecenie HUR zaatakowali moskiewską firmę IPL Consulting, wdrażającą systemy IT w instytucjach zajmujących się projektowaniem i produkcją podzespołów dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego. Hakerzy mieli zniszczyć całą infrastrukturę informatyczną o wielkości ponad 60 terabajtów.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Atak rosyjskich hakerów. 25 stycznia koncern Naftohaz powiadomił o zakrojonym na szeroką skalę cyberataku, w którym zablokowano infolinię oraz szereg stron internetowych podległych spółek. Hakerzy czasowo odcięli też dostęp do systemu kontroli transportu samochodowego „Szliach" i strony internetowej Państwowej Służby Bezpieczeństwa Transportu. Awarię w systemach informatycznych zgłosiła również Poczta Ukrainy.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Zorganizowane 23 stycznia 18. spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein nie przyniosło znaczących deklaracji w zakresie nowych dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Niemcy zapowiedziały przekazanie sześciu wycofanych ze służby śmigłowców Sea King (dostawy są planowane w drugim kwartale br.), a Kanada dziesięciu łodzi pontonowych.

Ogłoszono natomiast tworzenie kolejnych koalicji na rzecz wzmacniania konkretnych zdolności wojskowych Ukrainy. Niemcy oznajmiły, że staną na czele „Koalicji pancernej", a Łotwa „Koalicji bezzałogowców". Nowi uczestnicy zgłosili się ponadto do wcześniej powołanych grup: „Koalicji artyleryjskiej" (pod przewodnictwem Francji i USA), „Koalicji budowy zdolności morskich" (Wielka Brytania i Norwegia), „Koalicji obrony powietrznej" (USA i Wielka Brytania) oraz „Koalicji F-16" (Dania i Holandia). Pentagon zapowiedział, że w 2024 r. Ukraina otrzyma pierwsze myśliwce tego typu wraz z infrastrukturą i częściami zamiennymi, potwierdzając tym samym pośrednio wielomiesięczne opóźnienie w realizacji programu przekazania ich armii ukraińskiej. Według pierwotnych planów pierwsza ukraińska eskadra F-16 miała osiągnąć gotowość operacyjną wiosną br.

Problemy z zapewnieniem Ukrainie niezbędnej ilości amunicji artyleryjskiej. 28 stycznia dziennik „The Wall Street Journal" opublikował materiał o produkcji w USA pocisków kalibru 155 mm, która miała wzrosnąć z 14 tys. sztuk miesięcznie (przed lutym 2022 r.) do 28 tys. sztuk (na początku 2024 r.). W 2025 r. Stany Zjednoczone planują zwiększyć produkcję do 80 tys. pocisków artyleryjskich miesięcznie. Potrzebują ich jednak nie tylko Ukraina, lecz także Izrael, Tajwan oraz armia amerykańska. Do grudnia 2023 r. Kijów miał otrzymać z USA ponad 2 mln pocisków 155 mm, przy czym zdecydowana większość z nich pochodziła z magazynów.

Francuski minister obrony Sébastien Lecornu potwierdził, że w 2024 r. Paryż zamierza przekazywać Ukrainie co miesiąc 3 tys. pocisków 155 mm, a jego niemiecki odpowiednik Boris Pistorius przypomniał plan przekazania Kijowowi w br. 200 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej (średnio 16,6 tys. miesięcznie). 29 stycznia dziennik „Financial Times", powołując się na źródła w przemyśle zbrojeniowym, ocenił, że zapewnienie Ukraińcom porównywalnego z rosyjskim poziomu dostaw amunicji zajmie partnerom Kijowa dwa lata.

Zachód nie jest w stanie dostarczać Ukrainie tyle amunicji artyleryjskiej, ile w pierwszych kilkunastu miesiącach rosyjskiej inwazji. Armia ukraińska wykorzystywała wówczas średnio 5 tys., a w szczytowym okresie ofensywy latem 2023 r. nawet 7 tys. pocisków na dobę. Słabnące wsparcie z Zachodu sprawiło, że pod koniec ub.r. Ukraińcy mogli wystrzeliwać już tylko 2 tys. pocisków na dobę (pięciokrotnie mniej niż w analogicznym okresie miał do dyspozycji agresor). Jeśli zsumuje się możliwe dostawy nowo produkowanej amunicji, za prawdopodobne należy uznać, że w najbliższych miesiącach

armia ukraińska może jej otrzymać jeszcze mniej. Nawet gdyby Amerykanie przekazywali całą swoją produkcję, wraz z Francuzami i Niemcami (informacji publicznych o wysokości dostaw innych europejskich producentów brak), to będą w stanie utrzymać ukraińskie zużycie pocisków artyleryjskich na poziomie 2 tys. dziennie przez niespełna 24 dni w miesiącu.

Potencjał militarny Ukrainy

29 stycznia w wywiadzie dla niemieckiej stacji ARD prezydent Zełenski określił liczebność wojsk ukraińskich na 880 tys. Jednocześnie stwierdził, że kraj dysponuje milionową armią. Poprzednie dane na ten temat przedstawił latem 2022 r. ówczesny minister obrony Ołeksij Reznikow, który oszacował jej liczebność na 1 mln żołnierzy, w tym 700 tys. w Siłach Zbrojnych Ukrainy. Informacja podana przez Zełenskiego pośrednio potwierdza obserwowane w ostatnich miesiącach problemy Kijowa z naborem do służby i spadek poziomu ukompletowania wojsk.

Na teatrze działań Ukraina wciąż utrzymuje przewagę liczebną nad agresorem. Według ukraińskiego wywiadu wojskowego na okupowanych terytoriach ma przebywać 497 tys. rosyjskich wojskowych (w tym 462 tys. z Sił Zbrojnych FR oraz podległych im struktur ochotniczych i najemnych).

Potencjał militarny Rosji

Prezydent Władimir Putin zrezygnował z ułaskawiania więźniów walczących na froncie. Wcześniej skazani, po półrocznym pobycie w strefie walk, mogli uzyskać akt łaski i powrócić do domu. Teraz chętni do podpisania kontraktu z siłami zbrojnymi decyzją władz więziennych otrzymują status „warunkowo zwolnionych", a ich służba ma trwać do zakończenia tzw. operacji specjalnej. Po wywiązaniu się z kontraktu będą mogli ubiegać się o odbywanie reszty wyroku na wolności.

Armia rosyjska wciela obcokrajowców. 25 stycznia Kijów odnotował obecność najemników z Malezji w obwodzie donieckim. Jest to kolejny przypadek angażowania do walk obcokrajowców. Wcześniej Ukraina donosiła o obecności w oddziałach rosyjskich m.in. Kubańczyków, Nepalczyków, Somalijczyków, Białorusinów i Serbów.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

Afera korupcyjna w resorcie obrony. 25 stycznia Prokuratura Generalna i Służba Bezpieczeństwa Ukrainy poinformowały o zakończeniu śledztwa w sprawie fikcyjnego kontraktu na zakup amunicji. Umowę z przedsiębiorstwem Lwowski Arsenał zawarło w 2022 r. Ministerstwo Obrony. Przewidywała ona dostarczenie od włoskiej firmy MES S.p.A. pocisków kalibru 155 mm. Do budżetu państwa zwrócono 1,5 mld hrywien (ok. 40 mln dolarów).

Nowa szefowa Agencji Zamówień Obronnych. 29 stycznia stanowisko to objęła Maryna Bezrukowa, która w latach 2017–2024 pracowała w Ukrenerho (państwowy operator

elektroenergetyczny) jako członek zarządu i dyrektor ds. zarządzania łańcuchem dostaw. Mianowanie Bezrukowej ma stanowić pierwszy krok na drodze do wyplenienia korupcji i uzdrowienia sytuacji w sferze dostaw dla wojska.

